

BOGUSŁAW NADOLSKI TChr
Poznań–Warszawa

WIENIEC ADWENTOWY

Wieniec, zawieszany w kościołach i domach rodzinnych w okresie adwentu, z czterema świecami i kokardą fioletowo-czerwoną plecie się z jodły lub sosny. Zwyczaj zawieszania wieńca adwentowego powoli upowszechnia się także w Polsce. Spróbujmy odpowiedzieć na pytanie dotyczące jego początków i symboliki.

I. POCHODZENIE ZWYCZAJU

Ten piękny zwyczaj jest stosunkowo młody. Piszę „stosunkowo” ponieważ wskazuje się wprawdzie na datę jego powstania i podaje nawet dokładną ilość lat (w 1990 r. „upłynęło mu” 157 lat), właściwe jego korzenie sięgają jednak znaczenie głębiej. I to właśnie sprawia, że najnowsze publikacje twierdzą, iż powstanie wieńca adwentowego nie jest do końca wyjaśnione¹ Po raz pierwszy pojawił się on w Domu Opieki dla opuszczonych dzieci, zwanym Rauhen Haus, na przedmieściach Hamburga. Dom ten prowadził ewangelicki teolog i społecznik pastor Johann Heinrich Wichern († 7 IV 1881 r.) znany inicjator tzw. wewnętrznej misji, zmierzającej do odnowienia chrześcijaństwa w XIX stuleciu na bazie realizacji wymagań społecznych. Prowadzony przezeń dom, a raczej rodzaj „wioski dzieci” był także tego

¹ H. Auf Der M a u r, *Feiern im Rhythmus der Zeit*, w: *Gottesdienst der Kirche Handbuch der Liturgiewissenschaft*, hrsg. B. Meyer, Tl. 5, Regensburg 1983, s. 184.

wyrazem. Okazywanie opuszczonej młodzieży bezinteresownej miłości poprzez uczenie jej zawodu obejmowało także dziedzinę ducha. Chcąc przygotować młodzież na Boże Narodzenie, Wichern wprowadził w okresie adwentu specjalne nabożeństwa. Przed pierwszą niedzielą adwentu w 1833 r. w specjalnej sali, w której gromadziła się młodzież na modlitwę, kierownik zapalił o godz. 16.00 pierwszą świecę na wielkim świeczniku przygotowanym przez jego przyjaciela. Młodzież natomiast przystroiła ściany pomieszczenia gałkami z jodły. Obok świecznika ułożyła również gałki jodły w formie krzyża. Nabożeństwa adwentowe odbywały się codziennie i każdego dnia zapalano kolejną świecę. W niedzielę była to świeca o innych wymiarach. Nabożeństwo obejmowało: lekturę słowa Bożego, wyjaśnianie go, śpiew pieśni adwentowych, refleksję i modlitwę.

W poszukiwaniu genezy wieńca adwentowego sięgnąć trzeba do innego jeszcze zjawiska. Jest nim niemiecki ruch młodzieżowy, który w tym czasie miał cechy romantyzmu, sentymentalnego zwrotu ku naturze (zapalanie ognisk w dniach zmiany pór roku). W tym ruchu pojawiło się posługiwanie się bukietami, wieńcem, świecami, i to w każdej porze roku. Oczywiście, że te bukiety czy wieńce nie stanowiły wieńca adwentowego. Ale tego typu trend przygotował powstanie i przyjęcie wieńca związanego z adwentem. Z kolei taki charakter ruchu młodzieżowego wiązał się z innymi zjawiskami i tendencjami w kulturze, takimi jak wychowanie muzyczne zorientowane na rytmy naturalnego życia, jak również wychowanie artystyczne z akcentem na twórczość artystyczną (*Kunstgewerbe*, powstanie szkół ozdób kwiatami *Blumenschmuck*, sztuka dekoratywna).

Zwyczaj zawieszania wieńca szybko przyjął się w kręgach protestanckich. Przykład z miasta Hanzy „świętowania czasu przed Bożym Narodzeniem pod wieńcem ze świecami”² podjął Dom dla sierot w Berlinie-Tegel. Wieniec przyjmuje formę koła, świece zostają zredukowane do czterech. W latach trzydziestych i czterdziestych naszego stulecia zyskał dużą popularność także wśród katolików niemieckich i austriackich. We Wrocławiu jego obecność odnotowana jest w 1925 r. Z młodzieżowych wspólnot Quickborn przyjął się w rodzinach³ Zdaniem natomiast R. Kriss⁴ pierwszy adwentowy wieniec zawisł w kościele św. Sylwestra w Monachium w 1930 lub 1931 r. Od

² F. F e g e l e r, *150 Jahre Adventkranz*, „Deutsches Allgemeine Sonntagsblatt” 50(1983), s. 24.

³ J. K l a p p e r, *Schlesische Volkskunde*, Breslau 1925, s. 281.

⁴ *Sitte und Brauch im Berchtesgadener Land*, Berchtesgaden 1963, s. 36.

1937 r. błogosławiono w Monachium wieńce adwentowe przyniesione przez rodziny. Ceremonia odbywała się w sobotę przed pierwszą niedzielą adwentu. Wreszcie nie bez znaczenia na rozszerzenie się zwyczaju wieńca adwentowego była sytuacja związana ze skutkami pierwszej wojny światowej. Wieńce adwentowe spotykały się z pozytywnym przyjęciem w szpitalach gromadzących ludzi z różnych krajów i różnych religii. Nie wchodząc w szczegółowy zasięg omawianego zwyczaju⁵, najogólniej stwierdzić trzeba, że północne tereny Niemiec zdecydowanie pozytywnie ustosunkowały się do nowego zwyczaju, z rezerwą zaś południe kraju. Przede wszystkim jednak trzeba podkreślić, że wieniec adwentowy „zakorzenił się” w rodzinach. Stał się trwałym elementem adwentowej liturgii rodzinnej. W wieczory poprzedzające Boże Narodzenie gromadzili się domownicy, by przy wieńcu ozdobionym świecami rozważać słowo Boże, posłuchać wyjaśnienia go, śpiewać pieśni adwentowe, (śpiew poprzedzano uwagami o powstaniu danej pieśni), a także związane z Bożym Narodzeniem. Pomysłowość i wiara gospodyń wpływały na piękno dekoracji wieńca (niekiedy umieszczano w domach tzw. adwentową różę – *Adventrose* – z jedwabiu). To nabożeństwo adwentowe kończyło się obowiązkowo wspólnym wypiciem „małej czarnej”

Etnografowie jednak w większości są zdania, że wieniec adwentowy mimo swej „młodości” ma także swoją prehistorię. Jedni wskazują na zwyczaj w Bawarii tzw. *Paradeisi*, tj. budowania piramidy ze świec⁶ Inni sięgają do znanego w historii religii drzewa jako symbolu ludzkiego życia⁷ czy gałązek, które w zimie wskutek domowego ciepła rozkwitały lub też pozostawały stale zielone. Wydaje się, że jest to wyrazem nastawienia wyrażającego się w potrzebie intelektualnego wyjaśnienia wszystkich zjawisk, i to w szczególności. Zwyczaj natomiast z całą pewnością wymyka się takim usiłowaniom. Ma w sobie coś z nurtu podświadomości i kieruje się bardziej „wiedzą serca” niż prawami logiki arystotelesowskiej.

Należy także wspomnieć, że rozbudowywana współcześnie eschatyczna symbolika wieńca (o której poniżej), zaznaczanie „nieustannie trwającego adwentu”, proponuje nieco inne jego ukształtowanie. Sugeruje się, by obok świec skomponowano cztery małe wieże, które symbolizowałyby Święte Miasto. H. Kirchhoff wspomina natomiast o specjalnej „kompozycji” wień-

⁵ Zob. H. B a u s i n g e r, *Adventkraz*, w: *Ethnologia Bavarica*, Würzburg 1977, s. 16-26.

⁶ A. B i c h l e r, *Wie's in Bayern der Brauch*, Pfaffenhofen 1964, s. 127.

⁷ H. K i r c h o f f, *Ursymbole*, München 1982.

ca⁸, opierając się na Ap 21. Odnajdujemy tam, obok czterech świec, dwanaście bram (cztery z nich skierowane są zgodnie ze stronami świata). Wskazują one czterech wielkich proroków jako „Stróżów Świętego Miasta”, noszą na sobie imiona dwunastu pokoleń Izraela. W samej konstrukcji bram proponuje się nawiązanie do przebogatej symboliki romańskich portali (nadproże jako *axis mundi*, tympanon z symbolem Chrystusa, ptaki, ryby). Jest to niewątpliwie ubogacenie symboliki, ale równocześnie może spowodować pomniejszenie się zasięgu zwyczaju, uczynić go elitarnym lub interesującym elementem dekoracyjnym. Wydaje się, że taka propozycja nie znajdzie odzewu w kręgach rodzinnych choćby ze względu na czasochłonność.

II. POBŁOGOSŁAWIENIE WIĘŃCA

Zobaczmy najpierw, co proponuje kraj, w którym zrodził się ten zwyczaj. Pobłogosławienie może odbyć się albo w ramach mszy św.: na początku (pomiędzy *Kyrie* i *Kolektą*), jak sugeruje F. Schneider⁹ lub po Ewangelii¹⁰, albo podczas wieczornego nabożeństwa słowa Bożego, odprawianego na początku adwentu. Może się ono dokonać w kościele lub w domu rodzinnym. K. Richter (prof. liturgiki w Münster) i A. Gerhards (prof. liturgiki na uniwersytecie w Bochum) proponują przeprowadzenie błogosławienia wieńców podczas specjalnych nieszporów *Lucernarium*¹¹ *Agenda* opolska¹², która pierwsza wystąpiła w Polsce z taką propozycją, podaje obrzęd pobłogosławienia w ramach specjalnego nabożeństwa w pierwszą niedzielę adwentu. Nabożeństwo to łączy w sobie elementy *Modlitwy wieczornej Kościoła* (nieszpory – śpiew psalmów) i nabożeństwa słowa Bożego. Poza tym w ramach tego nabożeństwa przewidziane jest także pobłogosławienie świec, lamp adwentowych i opłatków. Wydaje się, że takie łączenie elementów nie jest zbyt szczęśliwe. *Księga błogosławieństw* w redakcji polskiej podaje zwięzły

⁸ *Christliches Brauchtum*, München 1984, s. 22-23.

⁹ *Der Adventkranz als vorweihnachtliches Symbol in Kirche und Haus*, w: A. H e i n z, H. R e n n i n g s (Hrsg.), *Heute segnen*, Freiburg 1987, s. 153-181.

¹⁰ Jest to propozycja Th. Maas-Ewerd, *Huldigung an den Kommenden*, „Klerusblatt” 67(1987), s. 308.

¹¹ *Neuen Vespertottesdiensten*, Freiburg 1986, s. 18-21.

¹² *Agenda liturgiczna*, Opole 1981, s. 52-57.

obrzęd błogosławienia (rozdz. 42). Przewidziane jest ono albo w czasie mszy św. w pierwszą niedzielę adwentu (po homilii), albo podczas specjalnego nabożeństwa, które się odprawia według zwyczajów diecezjalnych. Obrzęd przewiduje modlitwę błogosławienia dotyczącą wieńca i świec oraz oddzielną, gdy błogosławi się tylko świece (lampiony). Od strony literackiej formuły nawiązują do *berakath* żydowskich, wystawiając Boga – Króla wieków. Być może ta „wstrzeźliwość” tekstów (bez czytań i psalmów) jest podyktowana z jednej strony jeszcze stosunkowo wąskim geograficznie rozprzestrzenieniem zwyczaju wieńca adwentowego w Polsce, a z drugiej propozycją błogosławienia podczas mszy św. niedzielnej, w której przewidziana jest liturgia słowa. Szkoda, że nie zamieszczano analogicznego obrzędu przewidzianego w kręgu rodziny.

III. SYMBOLIKA WIENCA

Jak każda symbolika jest ona wielowarstwowa. Światło czterech świec umieszczonych na wieńcu wskazuje na stopniowe zbliżanie się do Prawdziwej Światłości. Zielone gałązki oznaczają życie i wspólnotę. Wieniec adwentowy jest z n a k i e m nadziei, że zwycięstwo należy nie do ciemności i śmierci, lecz do życia. Jest znakiem wspólnoty chrześcijańskiej czuwającej, w modlitwie i radości oczekującej Zbawiciela, jest znakiem czci dla Tego, który ma przyjść¹³ To przyjście ma na uwadze nie tylko Boże narodzenie, ale także paruzję, drugie przyjście na końcu czasów. Zawsze zielone gałązki ewokują niekończące się życie w święcie Boga z ludźmi jako realizację ostatecznego zwycięstwa nad grzechem i śmiercią¹⁴ Przyczepiane do wieńca wstęgi czerwono-fioletowe wyrażają z jednej strony radość oczekiwania Króla wieków, z drugiej zaś fiolet wskazuje na konieczność odpowiedniego przygotowania się moralnego na przyjście Oczekiwanego, robienia „miejsca” dla Niego.

Trzeba także wskazać na symbolikę wieńca w świetle tekstów biblijnych i eucharystycznych towarzyszących błogosławieniu. Proponowany np. w *Agen-*

¹³ Th. S c h n i t z l e r, *Kirchenjahr und Brauchtum neu entdeckt*, Freiburg 1977², s. 7

¹⁴ Ten eschatyczny wymiar symboliki podkreśla mocno m.in. Th. Maas-Ewerd (*Der Parusiegedanke in der Liturgie des Advents*, „Bibel und Liturgie”, 36(1962/63), s. 62-77).

dzie opolskiej tekst z księgi Izajasza (9, 1-6) podkreśla motyw światła. Zapowiadane przez proroka przyjście Dziecięcia, Przedziwnego Doradcy, będzie światłością dla narodów, rozproszeniem mroków ciemności. Problematykę moralną odrzucenia uczynków ciemności i postępowania jako synowie światłości podejmuje także drugie czytanie (do wyboru) z Listu do Rzymian (13, 11-4), przewidziane zresztą w liturgii słowa w okresie adwentu. Tego dotyczy także inne proponowane (do wyboru) czytanie z Ef 5, 8-14, zachęcające do strzeżenia nowej (Chrystusowej) światłości. Oznacza to, że główny akcent jest położony na pogłębione przeżycie adwentu. Pobłogosławienie wieńca stanowi swoistą okazję do mistagogii tego bogatego okresu w roku liturgicznym.

Wspomniane na początku elementy symboliki wieńca powracają w formułach obrzędu błogosławienia w polskiej *Księdze błogosławieństw*. Błogosławione wieńce winny przypominać, że Bóg trwa na wieki i żyje w niedostępnej światłości. Sugerują takie korzystanie ze światłości (nauki) Chrystusa, które odpowiednio przygotowuje na spotkanie ze Zbawicielem i utwierdza nadzieję zbawienia.

Czas adwentu jest stosunkowo krótkim okresem i szybko nabiera kolorytu bożonarodzeniowego. Wieniec przechodzi w jakiś sposób w tak cenioną w naszych rodzinach choinkę. Postawić można pytanie o główny akcent związany z omawianym wieńcem. Czy preferować pobłogosławienie w kościele czy dawać pierwszeństwo temu obrzędowi w rodzinie? Czy dokonywanie błogosławienia w rodzinie połączone z rozmową z dziećmi, z wyjaśnieniem czytanego słowa i symboliki wieńca, ze śpiewem pieśni adwentowych, nie stanowiłoby elementu pogłębienia życia religijnego rodzin? „Celebranssem” byłby ojciec rodziny. Nie wyklucza to dokonywania tego obrzędu przez kapłanów. Byłaby to po prostu kolęda. W moim osobistym przekonaniu dawałbym pierwszeństwo pogłębieniu przeżycia adwentu poprzez „gromadzenie” rodziny wokół wieńca adwentowego. Byłby to równocześnie powrót do historycznych wzorców takiego przeżywania adwentu.

DER ADVENTSKRANZ

Z u s a m m e n f a s s u n g

Der Brauch des Adventskranzes wurde in den dreißiger Jahren des 19. Jahrhunderts im protestantischen Milieu in Deutschland geboren. Zuerst handelte es sich um Adventsandachten

mit Lied, Bibellesung, Betrachtung und Gebet. Der Saal wurde dazu mit einem Kreuz aus Tannenzweigen geschmückt, und jeden Tag wurde eine weitere Kerze angezündet. Zur gleichen Zeit begann die deutsche Jugendbewegung Sträube, Kränze und Kerzen zu verwenden. Allmählich nahm dieser gelegentliche „Kranz“ Kreisform an, und die Zahl der Kerzen wurde auf vier reduziert. In den dreißiger Jahren des 20. Jahrhunderts wurde der Adventskranz dann auch unter den Katholiken populär und fand Eingang in ihre Familien. Die heutige Symbolik des Kranzes besitzt eschatologische Bedeutung, die in der Apokalypse des hl. Johannes begründet liegt (vgl. Ap 21). In Deutschland findet die Segnung des Kranzes während der hl. Messe oder einer Abendandacht zu Beginn der Adventszeit statt. Eine ähnliche Praxis wird in der polnischen Edition des Buches *De benedictionibus* vorgeschlagen. Eine besondere Symbolik besitzt im Adventskranz das Licht, das auf das Näherkommen des wahren Lichts verweist; es gibt der Hoffnung Ausdruck, daß das Leben über den Tod siegt; es ist ein Zeichen des Wachens und drückt die Bereitschaft aus, sich auf das Kommen des Herrn vorzubereiten. Deshalb kann der Versammlung der Familie um den Adventskranz eine große pastorale Bedeutung beigemessen werden.

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich